

Valeri Vachev

Uniwersytet Warszawski, Polska

e-mail: vv@wpia.uw.edu.pl

ORCID: 0000-0001-6778-0900

CHARAKTER PRAWNY PRZEDAWNIEŃ KARALNOŚCI W POLSKIM PRAWIE KARNYM

THE LEGAL NATURE OF THE STATUTE OF LIMITATIONS IN POLISH CRIMINAL LAW

Abstract

Despite the fact that for over a hundred years the statute of limitations has been a very popular subject among scholars and an issue of paramount importance, no satisfactory answer has yet been given to the question of its legal nature. Although the dominant view in the Polish science of criminal law is that the statute of limitations is substantive, in this text the author proves its procedural nature. This issue has a significant impact on a number of problems that are essential for the proper application of criminal law.

KEYWORDS

statute of limitation, legal nature of the statute of limitation, criminal proceeding

SŁOWA KLUCZOWE

przedawnienie karalności, charakter prawny przedawnienia, postępowanie karne

Instytucja przedawnienia karalności od przeszło stu lat cieszy się dużym zainteresowaniem nie tylko ze strony nauki prawa karnego, lecz również często także ze strony osób sprawujących władzę publiczną. Już na początku ubiegłego stulecia dostrzeżono potencjał drzemiący w przedawnieniu karalności, który do dziś chętnie wykorzystywany jest na potrzeby prób rozszerzania temporalnych granic prawa karnego. W Europie przedawnienie odegrało kluczową rolę w kształtowaniu polityki wobec przeszłości zarówno w okresie powojennym, jak i podczas transformacji ustrojowych wywołanych upadkiem ZSRR oraz byłego bloku wschodniego. Już na początku lat 20. ubiegłego stulecia to właśnie przedawnienie zajęło centralne miejsce w dyskursie oscylującym między sprawiedliwością materialną a formalną¹. Podobnie w Polsce przedawnienie karalności zajęło centralne miejsce w transformacyjnym dyskursie na temat dopuszczalnej ingerencji w przeszłość za pomocą prawa karnego.

W Niemczech po 1945 r. oraz 1989 r. dyskusje nad problematyką przedawnienia koncentrowały się w głównej mierze na prawnym charakterze tej instytucji. Przyjęcie odpowiednio ujęcia materialnego lub formalnego traktowano bowiem jako kwestię kluczową wyznaczenia granic czasowych oraz oceny skutków uregulowań z zakresu przedawnienia karalności. Problem ten pozostaje w pełni aktualny do dziś, mając podstawowe znaczenie nie tylko dla teorii, lecz przede wszystkim – praktyki stosowania prawa. To właśnie przy uwzględnieniu praw-

¹ Niemcy już po I wojnie światowej po raz pierwszy, stając przed koniecznością rozliczenia działalności upadłego reżimu, zdecydowały się sięgnąć po tę instytucję w celu realizacji celów o charakterze w gruncie rzeczy politycznym. Także wkrótce po zakończeniu II wojny światowej stało się jasne, że dostrzeżony już po 1919 r. potencjał przedawnienia do pokonywania prawnych barier czasowych może zostać ponownie wykorzystany – tym razem nie tylko w prawie krajowym, lecz także na szczeblu międzynarodowym. Ów proces zapoczątkowały rozwiązania przyjęte w ustawie nr 10 (niem. *Kontrollratsgesetz*) Sojuszniczej Rady Kontroli Niemiec (niem. *Alliierter Kontrollrat*), na mocy których wyłączono przedawnienie karalności dla wszystkich przestępstw objętych zakresem tej ustawy popełnionych w latach 1933–1945. Następnie podobne uregulowania zawierały także ustawy obowiązujące w poszczególnych strefach okupacyjnych. Powyższe tendencje znalazły swoje odbicie zarówno w prawie norymberskim, jak i w ustawodawstwie niemieckim z lat 50. i 60. XX w. Z przedawnienia usiłowano wówczas uczynić swoisty pomost normatywny, mający na celu połączenie nowego systemu prawnego ze stanami faktycznymi, które miały miejsce w ramach poprzedniego reżimu. Miało to umożliwić rozliczenie sprawców przestępstw sterowanych przez państwo (niem. *staatsverstärkter Kriminalität*), którzy pozostawali dotychczas bezkarni. Emblematyczne w tym zakresie pozostaje przemówienie pierwszego po zakończeniu I wojny światowej Ministra Sprawiedliwości Niemiec wygłoszone podczas 149. sesji konstytucyjnego Zgromadzenia Narodowego Niemiec w dniu 5 marca 1920 r. – zob. *Sten. Bericht der Verfassungsgebenden Deutschen Nationalversammlung*, 149. Sitzung vom 5. März 1920, s. 4697.

nego charakteru przedawnienia rozstrzygane są najważniejsze dylematy dotyczące stosowania tej instytucji. Wystarczy wspomnieć w tym miejscu choćby o kwestii kolizji ustaw w czasie, sposobu obliczania terminów przedawnienia czy też zakazu analogii na niekorzyść sprawcy². Ponadto prawny charakter przedawnienia bezpośrednio determinuje katalog standardów – zarówno konstytucyjnych, jak i międzynarodowych, które instytucja ta powinna spełniać.

Pomimo historycznej roli, jaką miało odegrać przedawnienie, współczesny kształt normatywny tej instytucji w prawie polskim otoczony jest wieloma znakami zapytania. W literaturze polskiej pytanie o prawny charakter przedawnienia karalności nie doczekało się w pełni satysfakcjonującej odpowiedzi. Pomimo względnej jednomyślności doktryny wciąż pozostaje ono instytucją, której charakter prawny jest wątpliwy³. Co więcej, samo przedawnienie w ogólności zdaje się nie wzbudziło dotychczas wielkiego zainteresowania ze strony polskiej nauki⁴.

* * *

Wśród poglądów na temat prawnego charakteru przedawnienia karalności w prawie polskim zdecydowanie dominują te o jego materialnoprawnym⁵ lub – rzadziej – mieszanym⁶ charakterze. Pojedynczy tylko autorzy opowiadają się za procesowym rodowodem przedawnienia karalności⁷.

Na poparcie tezy o materialnoprawnej naturze przedawnienia przytacza się argumenty bazujące zasadniczo na: teoriach uzasadniających obecność przedawnienia w prawie karnym; zamieszczeniu podstawowych uregulowań dotyczących przedawnienia w Kodeksie karnym; powiązaniu przedawnienia z czynem (prze-

² M. Kulik, *Przedawnienie karalności i przedawnienie wykonywania kary w polskim prawie karnym*, Warszawa 2014, s. 107 i n.; A. Wąsek, *Związki prawa karnego materialnego z procedurą karną*, „*Studia Iuridica*” 1997, t. XXXIII, s. 245; M. Wróbel, *Zmiana normatywna i zasady intertemporalne w prawie karnym*, Kraków 2003, s. 524 i n.

³ M. Kulik, *Przedawnienie...*, s. 91.

⁴ W rodzimej literaturze najbardziej wszechstronnym i pogłębionym badaniem nad przedawnieniem pozostaje studium M. Kulika pt. „Przedawnienie karalności i przedawnienie wykonania kary w polskim prawie karnym”. Na polski dyskurs o przedawnieniu istotny wpływ wywarła także monografia K. Marszał pt. „Przedawnienie w prawie karnym” (Warszawa 1972). Na uwagę zasługuje także studium K. Banasik pt. „Przedawnienie w prawie karnym w systemie kontynentalnym i anglosaskim” (Warszawa 2013).

⁵ A. Marek, S. Waltoś, *Podstawy prawa i procesu karnego*, Warszawa 2003, s. 248; A. Zoll, W. Wróbel, *Polskie prawo karne. Część ogólna*, Kraków 2013, s. 578; M. Cieślak, *Polskie prawo karne. Zarys systemowego ujęcia*, Warszawa 1994, s. 482; M. Kulik, *Przedawnienie...*, s. 97; M. Mozgawa, (w:) M. Mozgawa (red.), *Prawo karne materialne. Część ogólna*, Warszawa 2011, s. 480.

⁶ I. Andrejew, *Polskie prawo karne w zarysie*, Warszawa 1989, s. 339; K. Marszał, *Przedawnienie...*, s. 82 i n.

⁷ B. Nita, A. R. Światłowski, *Zakaz łącznego stosowania przepisów ustawy nowej oraz ustawy dawnej na tle art. 4 § 1 k.k.*, „*Prokuratura i Prawo*” 2001, nr 3, s. 54. Stanowisko zakładające procesowy charakter przedawnienia zdaje się reprezentować także L. Gardocki – zob. *idem*, *Prawo karne*, Warszawa 2021, s. 222.

stępstwem) w zakresie biegu terminu przedawnienia oraz długości poszczególnych terminów, czy wreszcie na ustaleniu prawnego skutku upływu przedawnienia. Jakkolwiek jedynie ostatnie z wymienionych kryteriów zdaje się mieć zasadnicze znaczenie dla tytułowej problematyki, krótkiego odniesienia się wymagają także pozostałe z przytoczonych argumentów.

Na przestrzeni ostatnich dwustu lat nauka prawa karnego wypracowała wiele koncepcji usiłujących wyjaśnić istotę przedawnienia i uzasadnić jego obecność w prawie karnym (niem. *Verjährungstheorie*). Problem ten do dziś pozostaje wysoce kontrowersyjny⁸. Paleta stanowisk prezentowanych w piśmiennictwie jest szeroka, zaś argumenty przytaczane na ich poparcie są różnorodne. W starszej literaturze nie brakowało również poglądów negujących w ogólności zasadność istnienia przedawnienia jako instytucji zaprzeczającej podstawowym założeniom prawa karnego⁹. Nie ma konieczności przytaczania w tym miejscu teorii uzasadniających istnienie przedawnienia karalności. Zostały one bowiem szczegółowo opisane zarówno w literaturze polskiej¹⁰, jak i zagranicznej¹¹.

Pomimo niewątpliwie dużej wagi tego zagadnienia dla teorii prawa karnego, zgodzić się należy z M. Kulikiem, że teoretycznoprawne uzasadnienie istnienia przedawnienia nie może determinować prawnego charakteru tej instytucji¹². To nie względy przemawiające za lub przeciwko obecności danej instytucji w systemie prawnym, lecz metoda jej uregulowania i skutki, jakie ona wywołuje, decydują o jej istocie. Bez wpływu na prawny charakter przedawnienia pozostaje więc to, czy uznamy, że za istnieniem przedawnienia przemawiają racje materialnoprawne (np. niecelowość karania po upływie dłuższych okresów) czy też procesowe (np. niekorzystny wpływ upływu czasu na jakość i pewność dowodów)¹³.

⁸ K. Marszał, *Uzasadnienie przedawnienia w teorii prawa karnego*, „Państwo i Prawo” 1964, z. 11, s. 735.

⁹ Dopuszczalność przedawnienia poważniejszych przestępstw podważał C. Beccaria, nie negując jednak zasadności zachowania tej instytucji w przypadku czynów błahych (C. Beccaria, *O przestępstwach i karach*, Łódź 2014, s. 162 i n.). Podobnie część prominentnych prawników niemieckich XVIII i XIX w. wyrażało krytyczny stosunek do instytucji przedawnienia karalności – zob. w szczególności: K. v. Grolman, *Grundsätze der Criminalrechtswissenschaft*, Gießen 1798, s. 491; A. v. Feuerbach, *Kritik des Kleinschrodischen Entwurfs zu einem peinlichen Gesetzbuche für die Chur-Pfalz-Bayrischen Staaten*, t. II, Gießen 1804, s. 242; C. Martin, *Lehrbuch des Teutschen gemeinen Criminal-Rechts, mit besonderer Rücksicht auf das neue Strafgesetzbuch für das Königreich Baiern*, Heidelberg 1825, s. 240.

¹⁰ Zob. M. Kulik, *Przedawnienie...*, s. 28 i n. oraz K. Marszał, *Uzasadnienie...*, s. 735 i n., i przytoczoną tam literaturę.

¹¹ Zob. M. Asholt, *Verjährung im Strafrecht: Zu den theoretischen, historischen und dogmatischen Grundlagen des Verhältnisses von Bestrafung und Zeit in 78 ff. StGB*, Tübingen 2016, s. 67 i n., i przytoczoną tam literaturę.

¹² M. Kulik, *Przedawnienie...*, s. 84.

¹³ Inaczej J. Czabański, M. Warchoł, *Przerwa i zawieszenie biegu przedawnienia – uwagi de lege ferenda*, „Prokuratura i Prawo” 2007, nr 10, s. 33 i n.

Nieprzekonujące jest także twierdzenie, jakoby o materialnoprawnym charakterze przedawnienia miało decydować jego umiejscowienie w Kodeksie karnym¹⁴. Wiele instytucji o charakterze materialnoprawnym lub mieszanym zostało umieszczonych w ustawie procesowej i na odwrót¹⁵. Podobnie zamieszczenie przez ustawodawcę danej okoliczności – faktycznej lub prawnej – wśród przesłanek postępowania (art. 17 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego¹⁶) nie przesądza o jej procesowym charakterze. Wśród przeszkód procesowych niewątpliwie znajdują się bowiem instytucje wywodzące się zarówno z prawa materialnego (np. brak przestępności czynu), jak i procesowego, determinujące jedynie dopuszczalność procesu karnego (podleganie orzecznictwu polskich sądów karnych). Ponadto w Polsce, począwszy od okresu międzywojnia, instytucja przedawnienia regulowana jest na gruncie ustaw materialnoprawnych. Mimo to pod rządami Kodeksu karnego z 1932 r.¹⁷ dominowało stanowisko, w świetle którego niezależnie od umiejscowienia w ustawie materialnoprawnej, przedawnienie ujęte było w sposób typowo procesowy.

Nie przekonuje również argument, że na materialnoprawny charakter przedawnienia miałyby wskazywać to, że waga czynu (zbrodnia lub występki) oraz zagrożenie ustawowe wpływają na długość jego terminów. Także inne instytucje procesowe, dotyczące m.in. właściwości (art. 25 § 1 k.p.k.) czy też składu sądu (art. 28 § 2 k.p.k.), obrony obligatoryjnej (art. 80 k.p.k.) itp., oparte są właśnie na kryterium wagi czynu (art. 7 § 1 k.k.). Nie ma zaś żadnych wątpliwości, że mają one charakter czysto procesowy. Trywializmem byłoby stwierdzenie, że pomiędzy ustawą karną a ustawą karnoprosesową występują daleko idące powiązania, bez których żaden z tych aktów nie mógłby realizować swoich funkcji i założeń¹⁸.

O materialnoprawnym charakterze przedawnienia nie może przesądzać również uzależnienie rozpoczęcia biegu przedawnienia od czasu popełnienia przestępstwa (art. 101 § 1 k.k.). Jest to bowiem tylko jeden z kryteriów, którymi posługuje się ustawodawca polski na gruncie przedawnienia (zob. art. 101 § 2 k.k.; art. 4 ust. 1a ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu¹⁹ w brzmieniu nadanym nowelizacją z dnia 15 lipca 2020 r.²⁰).

¹⁴ Ustawa z dnia 4 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (tekst jedn. Dz.U. z 2022 r., poz. 1138, z późn. zm.); dalej: k.k.

¹⁵ A. Wąsek, *Związki...*, s. 245.

¹⁶ Tekst jedn. Dz.U. z 2021 r., poz. 534, z późn. zm.; dalej: k.p.k.

¹⁷ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. – Kodeks karny (Dz.U. nr 60, poz. 571); dalej: k.k. z 1932 r.

¹⁸ A. Murzynowski, *Istota i zasady procesu karnego*, Warszawa 1994, s. 58; S. Waltoś, *Współzależności prawa karnego materialnego i procesowego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 1977, z. 74, s. 181.

¹⁹ Tekst jedn. Dz.U. z 2021 r., poz. 177, z późn. zm.

²⁰ Ustawa z dnia 15 lipca 2020 r. o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz.U. z 2020 r., poz. 1273).

Przedstawione wyżej argumenty mogą mieć co najwyżej subsydiarne znaczenie dla ustalenia prawnego charakteru przedawnienia karalności. Tymczasem kwestią kapitalnej wagi, która zdaje się przesądzać o istocie przedawnienia, jest jej normatywny kształt nadany przez ustawodawcę i przede wszystkim skutek, jaki wpływ terminu przedawnienia wywołuje.

Wstępną odpowiedź na pytanie o istotę przedawnienia znajdujemy w art. 101 § 1 k.k., w świetle którego upływ terminu przedawnienia powoduje „ustanie karalności”. W literaturze uznaje się, że owe ustanie karalności jest instytucją zbliżoną do ustawowej klauzuli niepodlegania karze²¹. W tym kontekście M. Kulik stwierdza, że „w wypadku przedawnienia karalności mamy do czynienia z unormowaniem o charakterze materialnoprawnym, sposobem unormowania i funkcjami zbliżonym do klauzuli niepodlegania karze. To nakazuje widzieć w przedawnieniu karalności instytucję prawa karnego materialnego”²². Stanowisko to pozostawia pole do polemiki. Niepodleganie karze jest instytucją wymagającą merytorycznej oceny czynu przez sąd i tym samym może mieć miejsce jedynie po uprzednim stwierdzeniu przestępności²³. Przestępność stanowi zatem swoiste *ratio essendi* karalności w tym ujęciu. Tymczasem w przypadku przedawnienia, „karalność” ustaje właśnie z powodu niedopuszczalności ustalenia, czy czyn sprawcy jest przestępny. Mamy zatem do czynienia z apriorycznym ustawowym zakazem badania tego, czy czyn jest przestępny. Trafnie S. Śliwiński, *nota bene* zwolennik tezy o dominacji materialnego substratu w konstrukcji przedawnienia, zauważa, że „sędzia nie powinien, stwierdziwszy przedawnienie, wdawać się w rozstrzygnięcie przedmiotu procesu (...), lecz powinien postępowanie ograniczyć do stwierdzenia okoliczności miarodajnych do przedawnienia”²⁴. W przypadku niepodlegania karze zaś sąd powinien dokonać oceny czynu sprawcy²⁵. Zatem na podstawie ustawowej klauzuli nie podlega karze jedynie czyn przestępny, czyli karalny. Tymczasem istota przedawnienia sprowadza się do okoliczności powodującej niedopuszczalność procesu karnego (przeszkody procesowej) oderwanej od materialnoprawnej oceny czynu²⁶.

²¹ A. Zoll, W. Wróbel, *Polskie prawo...*, s. 578 i n.

²² M. Kulik, *Przedawnienie...*, s. 97.

²³ Zob. W. Wolter, *Od nadzwyczajnego złagodzenia kary do niepodlegania karze (studium analityczne)*, „Państwo i Prawo” 1971, z. 3–4, s. 604.

²⁴ S. Śliwiński, *Polskie prawo karne materialne. Część ogólna*, Warszawa 1946, s. 526.

²⁵ Możliwość uznania zachowania sprawcy za spełniające przesłanki czynnego żalu uzależniona jest od oceny czynu głównego, który miał lub miałby miejsce w przypadku niezapobieżenia – zob. A. Sakowicz, *Komentarz do art. 23*, (w:) M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), *Kodeks karny. Cześć ogólna. Tom I. Komentarz do art. 1–31 k.k.*, Warszawa 2015, s. 470 i n.

²⁶ W tym kontekście nie sposób zgodzić się z twierdzeniem, że przedawnienie karalności zostało wyodrębnione w art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. jako przesłanka niezależna od niepodlegania karze tylko po to, aby uniknąć ewentualnych wątpliwości, czy przedawnienie mieści się w zakresie zwrotu „nie podlega karze” – por. M. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2009, s. 22.

Pojęcie „karalność” na gruncie art. 101 k.k. powinno być zatem rozumiane jako dopuszczalność ścigania (niem. *Verfolgbarkeit*), nie zaś jako karalność w znaczeniu *Strafbarkeit*. Istotę tego rozróżnienia dobitnie oddaje stanowisko twórców Kodeksu karnego z 1969 r.²⁷, którzy w uzasadnieniu do projektu ustawy wskazują, że „przedawnienie uchyla karalność przestępstwa, czyli nie odbierając czynowi charakteru przestępnego, zrywa związek, który istnieje między przestępczością [czyt. „przestępczością” – uwaga moja – V.V.] a karalnością czynu”²⁸.

Przyjęcie każdego innego stanowiska wywołałoby trudności, których nie da się pokonać. Jeśli karalność, o której mowa w art. 101 k.k., polegałaby na braku materialnoprawnych podstaw do wydania orzeczenia, to jak wytłumaczyć nie-negowaną w orzecznictwie dopuszczalność wydania wyroku uniewinniającego pomimo upływu terminu przedawnienia na podstawie ustaleń poczynionych przed upływem tego terminu²⁹.

Szczególnego podkreślenia wymaga to, że przedmiotem oceny w przypadku klauzuli niepodlegania karze jest rzeczywisty czyn sprawcy, w przypadku przedawnienia zaś czyn hipotetyczny, zarzucany sprawcy³⁰. Stwierdzenie przedawnienia karalności nie wymaga uprzedniego ustalenia faktu popełnienia czynu zabronionego³¹. Istotą zakazu wynikającego z faktu przedawnienia karalności jest właśnie niedopuszczalność dowodzenia popełnienia czynu będącego przedmiotem zarzutu prawnokarnego. Ochronna funkcja przedawnienia przejawia się m.in. w tym, że zabezpiecza oskarżonego *in spe* przed możliwością postawienia jednostce niesłusznego oskarżenia. Podobnie instytucja ta funkcjonuje na gruncie prawa cywilnego, gdzie możliwość podniesienia zarzutu przedawnienia tylko pozornie uzależniona jest od tego, czy roszczenie objęte powództwem rzeczywiście istnieje³². Podobne jest *ratio* przedawnienia karalności. W przypadkach, gdy przedawnienie karalności miało miejsce przed wszczęciem postępowania, dopuszczalne jest jedynie wydanie postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania. Jeśli zaś dojdzie do przedawnienia w trakcie postępowania jurysdykcyjnego, sąd powinien postępowanie umorzyć.

Dzieje się tak, gdyż przedmiotem procesu karnego jest, jak wspomniano, czyn hipotetyczny (zarzucany sprawcy), zaś głównym zadaniem postępowania

²⁷ Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks karny (Dz.U. z 1969 r., nr 13, poz. 94, z późn. zm.); dalej: k.k. z 1969 r.

²⁸ *Uzasadnienie do kodeksu karnego z 1969 r.*, s. 121.

²⁹ Por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 lipca 2002 r., IV KKN 264/99.

³⁰ Powyższą tezę potwierdza także fakt, że w przypadku kumulatywnej kwalifikacji czynu przedawnieniu nie ulegają osobno poszczególne elementy zarzutu, lecz odnoszone jest ono do kwalifikacji „jako integralnej całości” – zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 2015 r., KK 131/15 oraz z dnia 22 marca 2016 r., V KK 345/15.

³¹ Inaczej K. Zgryzek, A. Ludwiczek, R. Netczuk, *Przedawnienie w prawie karnym – wybrane aspekty karnoprawne*, (w:) Ćwiąkalski Z., Artymiuk G. (red.), *Współzależność prawa karnego materialnego i procesowego*, Warszawa 2009, s. 237.

³² B. Windscheid, *Lehrbuch des Pandektenrechts, Band I*, Düsseldorf 1862, s. 249.

jest ustalenie trafności zarzutu popełnienia tego czynu³³. To właśnie kwalifikacja prawna jest przedmiotem weryfikacji w ramach postępowania karnego. Przyjęcie innego poglądu prowadziłoby do uznania, że we wszystkich sprawach, w których czyn hipotetyczny będący przedmiotem postępowania w rzeczywistości nie miał miejsca, nigdy nie doszłoby do przedawnienia karalności³⁴. Wydanie przez sąd merytorycznej oceny co do czynu będącego przedmiotem postępowania (np. w rozstrzygnięciu kończącym postępowanie w pierwszej instancji) powoduje, że relewantna dla kwestii przedawnienia karalności staje się sądowa ocena czynu, bez względu na to, czy jest ona tożsama z czynem założonym w akcie oskarżenia czy też nie. O nietrafności tezy, jakoby stwierdzenie przedawnienia karalności wymagało uprzedniego stwierdzenia przestępności czynu, świadczy również to, że w polskim postępowaniu karnym w razie zbiegu przesłanki materialnoprawnej i formalnoprawnej pierwszeństwo należy dać przesłankom formalnoprawnym³⁵. Nawet autorzy uznający materialnoprawny charakter przedawnienia jako przesłanki procesowej zgodni są co do tego, że w przypadku zbiegu negatywnych przesłanek z art. 17 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. oraz z art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. sąd powinien dać pierwszeństwo tej ostatniej i umorzyć postępowanie z powodu przedawnienia³⁶. Sądowi nie wolno zatem rozważać kwestii związanych z odpowiedzialnością karną w przypadku zaistnienia niedopuszczalności procesu z powodu przedawnienia³⁷. Jednoznaczne jest także stanowisko Sądu Najwyższego w tym zakresie, który wskazuje, że w przypadku zbiegu przesłanek materialnopraw-

³³ H. Kühne, *Strafprozessrecht. Eine systematische Darstellung des deutschen und europäischen Strafverfahrensrechts*, Heidelberg 2010, s. 395–402; B. Bieńkowska, *O przedmiocie procesu karnego (na tle zasady kontradiktoryjności)*, „Państwo i Prawo” 1994, z. 2, s. 67 i n. Nie sposób zgodzić się z poglądem Sądu Najwyższego, w świetle którego przedmiotem przedawnienia jest czyn sprawcy, nie zaś kwalifikacja prawna – zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2016 r., V KK 345/15.

³⁴ Zwolennicy przeciwnego poglądu wskazują, że „[n]aturalną konsekwencją przyjęcia przedawnienia karalności jako podstawy umorzenia jest ustalenie, że czyn został popełniony i stanowił przestępstwo”. Istotą instytucji przedawnienia karalności jest właśnie uniemożliwienie zwerifikowania zarzutu przestępności czynu poprzez jego poddanie prawnokarnemu wartościowaniu w procesie dowodzenia po upływie stosownego terminu. Przyjęcie tezy o tym, że wszczęcie lub umorzenie postępowania karnego na podstawie przedawnienia jest równoznaczne ze stwierdzeniem, że dany czyn nie tylko miał miejsce, ale ponadto jest czynem bezprawnym i zawinionym, prowadziłoby do absurdalnych konsekwencji. W świetle tego poglądu, prokurator umarzający postępowanie przygotowawcze lub wydający postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania z powodu przedawnienia karalności, przesądzałby jednocześnie o tym, że dany czyn ma charakter przestępny. Podobny walor należałoby przypisać rozstrzygnięciu sądu w przedmiocie umorzenia postępowania z powodu przedawnienia karalności. Tymczasem nikogo nie trzeba przekonywać, że oskarżonego uważa się za niewinnego do czasu stwierdzenia faktu popełnienia przestępstwa prawomocnym orzeczeniem sądu (art. 5 k.p.k.).

³⁵ M. Cieślak, *Polska procedura karna. Podstawowe założenia*, Warszawa 1984, s. 453.

³⁶ A. Sakowicz, *Komentarz do art. 17*, (w:) A. Sakowicz (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2016, s. 103.

³⁷ T. Grzegorzczuk, *Kodeks postępowania karnego*, Warszawa 2014, s. 135.

nych (art. 17 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k.) z przedawnieniem (art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k.) przesłanki materialnoprawne mogłyby znaleźć zastosowanie jedynie w sytuacji, gdy przeprowadzone zostały wszystkie dowody oraz wyjaśniono wszystkie okoliczności pozwalające na orzeczenie, że czyn został popełniony³⁸. Zaistnienie przedawnienia nie przekreśla bowiem ustaleń poczynionych przed upływem jego terminu, lecz uniemożliwia jedynie dokonanie nowych ustaleń po jego upływie oraz poddanie tychże ustaleń ocenie.

Powyższe nie eliminuje jeszcze definitywnie polisemicznego charakteru pojęcia „karalność”³⁹. Czym jest owa „karalność” nie wyjaśnia ani Kodeks karny, ani żaden inny akt normatywny z zakresu prawa karnego materialnego. Pojęcie to nie jest znane także Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.⁴⁰. W uzasadnieniu do projektu Kodeksu karnego czytamy jedynie, że „[p]rzedawnienie uchyla karalność czynu przestępnego, nie odbierając czynowi charakteru przestępstwa”⁴¹. Czyn przedawniony pozostaje czynem przestępnym. Jest to zresztą kwestia, która zdaje się nie budzić wątpliwości w literaturze⁴².

Przedawnienie zostało wprowadzone do polskiego prawa karnego jako instytucja mająca na celu „zaniechanie ze strony państwa kroków celem doprowadzenia sprawy do odcięcia zasłużonej kary” z powodu upływu określonego czasu⁴³. „Kroki”, o których pisze J. Makarewicz, to nic innego jak poddanie czynu sprawcy prawnokarnej ocenie w ramach postępowania sądowego. Istotą przedawnienia karalności nie jest samo wykluczenie możliwości ukarania, lecz niedopuszczalność podjęcia kroków zmierzających do tego ukarania. Różnica jest fundamentalna, gdyż to właśnie wykluczenie możliwości dokonania prawnokarnej oceny neguje tezę o prawnomaterialnym charakterze przedawnienia karalności. Tym właśnie przedawnienie karalności różni się od takich materialnoprawnych okoliczności wyłączających karalność, jak chociażby niepodleganie karze. Te ostatnie mogą być bowiem stwierdzone dopiero po dokonaniu materialnoprawnej oceny czynu w postaci prawnokarnej wartościowania, przedawnienie zaś taką możliwość wyklucza⁴⁴. Ponadto inaczej niż przesłanki wymienione

³⁸ Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2004 r., SDI 21/04, OSNKW 2004, nr 6, poz. 64. Na marginesie należy zaznaczyć, że odpowiedź na pytanie, do której grupy (materialnych czy formalnych) przesłanek należy przedawnienie, wcale nie jest oczywista – zob. M. Kulik, *Przedawnienie...*, s. 623, i przytoczoną tam literaturę.

³⁹ L. Pohl, *Prawo karne. Wykład części ogólnej*, Warszawa 2015, s. 459.

⁴⁰ Dz.U. nr 78, poz. 483, z późn. zm.; dalej: Konstytucja RP.

⁴¹ *Uzasadnienie rządowego projektu kodeksu karnego*, (w:) I. Fredrich-Michalska, B. Stachurska-Marcińczak (red.), *Nowe kodeksy karne z uzasadnieniami*, Warszawa 1997, s. 171.

⁴² Zob. przytoczoną przez M. Kulika krajową oraz zagraniczną literaturę w tym zakresie – M. Kulik, *Przedawnienie...*, s. 616 i n.

⁴³ J. Makarewicz, *Kodeks karny z komentarzem*, Lwów 1938, s. 151.

⁴⁴ Tak na przykład możliwość uznania zachowania sprawcy za spełniające przesłanki czynnego żalu uzależniona jest od oceny czynu głównego, który miał lub miałby miejsce w przypadku niezapobieżenia – zob. A. Sakowicz, *Komentarz do art. 23*, (w:) M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), *Kodeks...*, s. 470 i n.

w art. 17 § 1 pkt 1–4 k.p.k., którym przypisuje się charakter materialnoprawny, przedawnienie nie jest bezpośrednio skorelowane z określonymi cechami czynu sprawcy, lecz jego zajście uwarunkowane jest wyłącznie upływem określonego czasu⁴⁵.

Zwolennicy materialnoprawnego ujęcia przedawnienia upatrują argument na rzecz swojej tezy w tym, że do Kodeksu karnego z 1969 r. wprowadzono pojęcie przedawnienia „karalności”, w miejsce znanych Kodeksowi karnemu z 1932 r. „przedawnienie ścigania” oraz „przedawnienie orzekania”⁴⁶. Od czasu uchwalenia Kodeksu karnego z 1969 r. w nauce polskiej ugruntowała się teza o materialnoprawnej naturze przedawnienia⁴⁷. Istotę tej figury zaczęto upatrywać w zerwaniu związku „między przestępnością a karalnością czynu”⁴⁸. Poglądy rodzimych komentatorów na istotę przedawnienia nie uległy zasadniczej zmianie przez przeszło pół wieku. Wciąż dużą popularnością cieszy się teza, według której karalność jest zjawiskiem z zakresu prawa karnego materialnego i tym samym jej uchylenie również powinno być rozpatrywane w kategoriach materialnoprawnych⁴⁹. Według ujęcia materialnoprawnego nie stoi temu na przeszkodzie obecność przedawnienia w prawie procesowym (w postaci przeszkody procesowej), gdyż jak większość instytucji materialnoprawnych, przedawnienie także wywołuje określone skutki procesowe⁵⁰. W sferze formalnej przedawnienie jest więc w gruncie rzeczy sprowadzane przez materialistów do procesowej konsekwencji uregulowań materialnoprawnych. Zasadniczo koncepcje oparte na założeniu o „zerwaniu” związku między czynem sprawcy a karą nie zostały szerzej rozwinięte. Szczególnie mglista pozostała odpowiedź na pytanie, co ma być czynnikiem prowadzącym do owego zerwania. Odnieść można wrażenie, że tym czynnikiem jest sam upływ czasu.

Można mieć wątpliwości, czy rezygnacja przez ustawodawcę ze wskazanych pojęć na rzecz przedawnienia karalności wniosła – poza warstwą werbalną – nową treść normatywną w zakresie istoty przedawnienia. Na gruncie obecnego stanu prawnego nie ma podstaw do uznania, by przedawnienie miało charakter inny –

⁴⁵ A. Gaberle, *Umorzenie postępowania przygotowawczego w polskim procesie karnym*, Warszawa 1972, s. 17 i n.

⁴⁶ M. Kulik, *Przedawnienie...*, s. 78; S. Śliwiński, *O niektórych zagadnieniach ogólnych przyszelego kodeksu karnego PRL*, „Nasze Prawo” 1955, nr 1, s. 40 i n.

⁴⁷ I. Andrejew, *Polskie prawo karne w zarysie*, Warszawa 1980, s. 316; zob. także I. Andrejew, *Kodeks karny. Krótki komentarz*, Warszawa 1981, s. 92.

⁴⁸ M. Siwierski, *O przedawnieniu w prawie karnym de lege ferenda*, „Państwo i Prawo” 1968, z. 6, s. 884. Zdaje się, że autor ten widzi potwierdzenie tezy o materialnoprawnej naturze przedawnienia w fakcie, iż czyn przedawniony nie traci przymiotu przestępstwa. Stanowisko to jest zresztą znamienne także dla innych zwolenników ujęcia materialnego, co może budzić zaskoczenie, biorąc pod uwagę, że brak ingerencji ze strony przedawnienia w sferę warunkującą przestępny charakter czynu raczej podważa tezę o przynależności przedawnienia do sfery materialnej. Wątek ten zostanie rozwinięty w dalszej części wywodu.

⁴⁹ S. Śliwiński, *Polskie prawo karne...*, s. 526.

⁵⁰ Zob. K. Marszał, *Przedawnienie...*, s. 85.

mimo odmiennej redakcji językowej – niż na gruncie Kodeksu karnego z 1932 r. Trafnie w literaturze niemieckiej podkreśla się, że przedawnienie karalności od czasu swego wprowadzenia do współczesnego prawa karnego stanowi figurę istotnie ograniczającą zasadę legalizmu (niem. *Legalitätsprinzip*), co w pewnej mierze warunkuje jego istotę. W myśl zasady legalizmu obowiązkiem organów publicznych nie jest „skazywanie” czy „karanie”, lecz „ściganie” rozumiane jako poddawanie prawnokarnej ocenie czynów, co do których istnieją wątpliwości, że mogą mieć charakter przestępny. To raz jeszcze potwierdza tezę, że istotą przedawnienia nie jest wyłączenie możliwości ukarania, lecz wyłączenie możliwości poddania zarzutu prawnokarnego, a w konsekwencji i czynu sprawcy, prawnokarnej ocenie. Konsekwencją tego jest bezwzględna niedopuszczalność wydania orzeczenia merytorycznego – zarówno skazującego, jak i uniewinniającego – na podstawie ustaleń poczynionych po nastąpieniu przedawnienia karalności. Jednoznaczne jest w tym zakresie stanowisko judykatury, w świetle którego w przypadku przedawnienia należy umorzyć postępowanie zawsze, gdy „kwestie istnienia czynu, jego znamion i odpowiedzialności wymagały dalszego dowodzenia, gdyż postępowaniu w tej materii stoi już na przeszkodzie przedawnienie karalności”⁵¹.

Jednocześnie upływ okresu przedawnienia nie wyklucza możliwości dokonania przez sąd podsumowania ustaleń poczynionych przed upływem tego okresu. Nie ma zatem przeszkód, by sąd wydał wyrok uniewinniający na podstawie ustaleń poczynionych przed nastąpieniem przedawnienia⁵². Nie pozostaje to w sprzeczności z istotą omawianej instytucji, gdyż zakaz wynikający z niej odnosi się do poddawania czynu sprawcy prawnokarnej ocenie po zajściu przedawnienia. Podsumowanie prawnokarnej oceny czynu po nastąpieniu przedawnienia się czynu, w oparciu o ustalenia sprzed zajścia tej okoliczności, należy natomiast uznać za dopuszczalne. Trafnie zatem Sąd Najwyższy wskazuje, że „[p]ostępowanie należy umorzyć w sytuacji, gdy nastąpiło przedawnienie karalności, ale tylko wtedy, gdy nie ma od razu podstaw do uniewinnienia oskarżonego z braku czynu lub braku znamion czynu jako wykroczenia albo braku winy”⁵³. Skoro zachodzi uniewinnienie, to oznacza, że czyn (o ile w ogóle miał miejsce) jest czynem co najmniej nieprzestępnym. Stąd wypływa oczywisty wniosek, że przedawnienie może być stwierdzone nie tylko w stosunku do czynów przestępnych, lecz także do wszystkich czynów, którym zarzuca się, że są przestępne.

Niezbędne dla ustalenia znaczenia karalności, o której mowa w art. 101 § 1 k.k., jest spojrzenie na tę figurę przez pryzmat art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k., który wskazuje na skutek uchylenia karalności czynu. Jeżeli uchylenie karalności skutkuje powstaniem zakazu poddania czynu sprawcy prawnokarnej ocenie oraz

⁵¹ Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 lipca 2002 r., IV KKN 264/99.

⁵² Zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 kwietnia 2002 r., V KKN 484/00.

⁵³ Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 lipca 2002 r., IV KKN 264/99; podobnie Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 3 kwietnia 2002 r., V KKN 484/00.

zastosowaniem wynikających z takiej oceny konsekwencji penalnych, to raz jeszcze należy podkreślić, że sama „karalność” na gruncie art. 101 k.k. powinna być rozumiana jako dopuszczalność poddania czynu sprawcy prawnokarnej ocenie. Chodzi o uchylenie abstrakcyjnej dopuszczalności zarzucalności oraz możliwości jej weryfikacji w ramach postępowania karnego. Stwierdzenie zatem, że przedawnienie karalności jest instytucją uniemożliwiającą wymierzenie kary sprawcy czynu przestępnego, jakkolwiek prawdziwe, oddaje jedynie fragmentarycznie istotę tej instytucji. Karalność obejmuje bowiem: po pierwsze, poddanie czynu sprawcy prawnokarnej ocenie w odpowiedniej procedurze oraz, po drugie, orzeczenie prawnie przewidzianych konsekwencji penalnych, w tym wymierzenie kary. Brak możliwości zastosowania owych konsekwencji jest jedynie następstwem zakazu prawnokarnego wartościowania czynu, w tym braku możliwości stwierdzenia jego przestępnego charakteru. Owe stwierdzenie ma, rzecz jasna, charakter li tylko deklaratoryjny. To, że do czasu stwierdzenia faktu popełnienia przestępstwa sprawca korzysta z domniemania niewinności (art. 5 k.p.k.), nie oznacza, że przestępstwa nie popełniono. Bez względu na to, czy fakt popełnienia przestępstwa zostanie potwierdzony w odpowiedniej formie przewidzianej w prawie, w wymiarze obiektywnym czyn wciąż będzie nosić znamiona pozwalające na uznanie go za czyn przestępny (zgodny z istotą typu, bezprawny i zawiniony), tyle tylko że wykluczona zostaje możliwość poddania go prawnokarnemu wartościowaniu w ramach procesu karnego.

W świetle powyższego nie powinno ulegać wątpliwości, że w przypadku przedawnienia karalności to nie prawo karne materialne determinuje skutek procesowy, lecz norma procesowa determinuje brak możliwości zastosowania norm materialnoprawnych (ustanie karalności). Podsumowując powyższe ustalenia, należy przyjąć, że istotą przedawnienia karalności nie jest niemożność ukarania sprawcy, lecz niemożność poddania czynu sprawcy prawnokarnej ocenie, a następnie na podstawie tej oceny wydanie orzeczenia merytorycznego – zarówno skazującego, jak i uniewinniającego. Przedawnia się zatem w gruncie rzeczy zarzut obejmujący hipotetyczny czyn sprawcy oraz możliwość jego oceny w stosownej procedurze.

REFERENCES

- Andrejew I., *Kodeks karny. Krótki komentarz*, Warszawa 1981
Andrejew I., *Polskie prawo karne w zarysie*, Warszawa 1980
Andrejew I., *Polskie prawo karne w zarysie*, Warszawa 1989
Asholt M., *Verjährung im Strafrecht: Zu den theoretischen, historischen und dogmatischen Grundlagen des Verhältnisses von Bestrafung und Zeit in 78 ff. StGB*, Tübingen 2016
Banasik K., *Przedawnienie w prawie karnym w systemie kontynentalnym i anglosaskim*, Warszawa 2013

- Beccaria C., *O przestępstwach i karach*, Łódź 2014
- Bieńkowska B., *O przedmiocie procesu karnego (na tle zasady kontrydiktoryjności)*, „Państwo i Prawo” 1994, z. 2
- Cieślak M., *Polska procedura karna. Podstawowe założenia*, Warszawa 1984
- Cieślak M., *Polskie prawo karne. Zarys systemowego ujęcia*, Warszawa 1994
- Czabański J., Warchoń M., *Przerwa i zawieszenie biegu przedawnienia – uwagi de lege ferenda*, „Prokuratura i Prawo” 2007, nr 10
- Feuerbach A. v., *Kritik des Kleinschrodischen Entwurfs zu einem peinlichen Gesetzbuche für die Chur-Pfalz-Bayrischen Staaten*, t. II, Gießen 1804
- Gaberle A., *Umorzenie postępowania przygotowawczego w polskim procesie karnym*, Warszawa 1972
- Gardocki L., *Prawo karne*, Warszawa 2021
- Grolman K. v., *Grundsätze der Criminalrechtswissenschaft*, Gießen 1798
- Grzegorzczak T., *Kodeks postępowania karnego*, Warszawa 2014
- Kühne H., *Strafprozessrecht. Eine systematische Darstellung des deutschen und europäischen Strafverfahrensrechts*, Heidelberg 2010
- Kulik M., *Przedawnienie karalności i przedawnienie wykonywania kary w polskim prawie karnym*, Warszawa 2014
- Makarewicz J., *Kodeks karny z komentarzem*, Lwów 1938
- Marek A., Waltoś S., *Podstawy prawa i procesu karnego*, Warszawa 2003
- Marszał K., *Przedawnienie w prawie karnym*, Warszawa 1972
- Marszał K., *Uzasadnienie przedawnienia w teorii prawa karnego*, „Państwo i Prawo” 1964, z. 11
- Martin C., *Lehrbuch des Deutschen gemeinen Criminal-Rechts, mit besonderer Rücksicht auf das neue Strafgesetzbuch für das Königreich Baiern*, Heidelberg 1825
- Mozgawa M., (w:) M. Mozgawa (red.), *Prawo karne materialne. Część ogólna*, Warszawa 2011
- Murzynowski A., *Istota i zasady procesu karnego*, Warszawa 1994
- Nita B., Świątłowski A. R., *Zakaz łącznego stosowania przepisów ustawy nowej oraz ustawy dawnej na tle art. 4 § 1 k.k.*, „Prokuratura i Prawo” 2001, nr 3
- Pohl L., *Prawo karne. Wykład części ogólnej*, Warszawa 2015
- Sakowicz A., *Komentarz do art. 17*, (w:) A. Sakowicz (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2016
- Sakowicz A., *Komentarz do art. 23*, (w:) M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), *Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Komentarz do art. 1–31 k.k.*, Warszawa 2015
- Siwierski M., *O przedawnieniu w prawie karnym de lege ferenda*, „Państwo i Prawo” 1968, z. 6
- Sten. Bericht der Verfassungsgebenden Deutschen Nationalversammlung*, 149. Sitzung vom 5. März 1920
- Śliwiński S., *O niektórych zagadnieniach ogólnych przyszłego kodeksu karnego PRL*, „Nasze Prawo” 1955, nr 1
- Śliwiński S., *Polskie prawo karne materialne. Część ogólna*, Warszawa 1946
- Uzasadnienie rządowego projektu kodeksu karnego*, (w:) I. Fredrich-Michalska, B. Stachurska-Marciniak (red.), *Nowe kodeksy karne z uzasadnieniami*, Warszawa 1997
- Waltoś M., *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2009

- Waltoś S., *Współzależności prawa karnego materialnego i procesowego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 1977, z. 74
- Wąsek A., *Związki prawa karnego materialnego z procedurą karną*, „Studia Iuridica” 1997, t. XXXIII
- Windscheid B., *Lehrbuch des Pandektenrechts, Band I*, Düsseldorf 1862
- Wolter W., *Od nadzwyczajnego złagodzenia kary do niepodlegania karze (studium analityczne)*, „Państwo i Prawo” 1971, z. 3–4
- Wróbel M., *Zmiana normatywna i zasady intertemporalne w prawie karnym*, Kraków 2003
- Zgryzek K., Ludwiczek A., Netczuk R., *Przedawnienie w prawie karnym – wybrane aspekty karnoprawne*, (w:) Z. Ćwiakalski, G. Artymiuk (red.), *Współzależność prawa karnego materialnego i procesowego*, Warszawa 2009
- Zoll A., Wróbel W., *Polskie prawo karne. Część ogólna*, Kraków 2013